

Władysław Izdebski
Dariusz Kardas
Włodzimierz Krysztofczyk

**TENDENCJE
WSPÓŁCZESNEGO
BRYDŻA**

Warszawa 2012

Tendencje współczesnego brydża (5)

Rozchwiane bloki

Zrób coś inteligentnego, partnerze

* * *

Z przyjemnością informuję Czytelników *Forum*, że w tworzenie artykułów o licytacji bardzo aktywnie włączyli się:

Darek Kardas – pasjonat i znawca nowoczesnych rozwiązań licytacyjnych;

Włodek Krysztofczyk – wybitny szkoleniowiec, wieloletni kapitan reprezentacji juniorów.

To z ich pomocą powstają kolejne artykuły o *tendencjach współczesnego brydża*.

Przechodzimy do kolejnego tematu mimo że poprzedni, tj. „Kontry bilansowe”, nie został w żadnym razie wyczerpany. Ten cykl artykułów na *Forum* stanowi jedynie swego rodzaju preludium do książki, którą zamierzamy wydać. Jeśli ten zamiar nam się powiedzie, to w książce znajdziecie znaczne rozwinięcia treści tu prezentowanych.

Władysław Izdebski

* * *

Jednym z najskuteczniejszych narzędzi wywołującym błędy przeciwników są otwarcia blokujące. Niektórzy gracze szukają wszelkich możliwości wykorzystania tej taktyki. Inni szukają wymówek, do ich niestosowania. Obawiają się, że wyblokują partnera, lub zostaną skontrowani. Te powody powściągliwości w dużej mierze zależą od usposobienia oraz temperamentu gracza, ale nowoczesny brydż nie jest grą dla bojących się ryzyka. Jeśli będziesz pasował, oczekując na rękę z podręcznika, to życie przeciwników będzie łatwe. Chcąc być trudnym przeciwnikiem, musisz być gotów do blokowania także z rękami odbiegającymi od modelowych.

Gracze początkujący braki w swych umiejętnościach próbują nadrobić agresją. Gdy mają dobry dzień, wygrywają nawet turniej, gdy gorzszy – szukają się na liście wyników w pozycji głębokiego przykłęku.

Najsukuteczniejszy styl, to równowaga między szaleństwem i łatwiną. Twoim celem jest wprowadzenie maksymalnej presji na przeciwników bez zmylenia partnera oraz cierpienia za zbyt dużą karę, gdy zostaniesz skontrowany.

Dawnymi czasy decyzja czy powinniśmy licytować – i jeśli tak, to jak wysoko – była określana culbertsonowską regułą 2, 3 i 4 lew, w zależności od założeń rozdania. Już wkrótce znany gracz i teoretyk Sam Fry (USA) regułę tę znacznie zliberalizował. Do blokowania na poziomie trzech wystarczała już ręka zawierająca 5,5-6 lew w założeniach przedpartyjnych i 6,5-7 w założeniach popartyjnych. A to znaczy, że będąc przed partią, można otworzyć 3♠ z ręką:

♠ K D W 8 7 5 4
♥ 7
♦ 9 5 4
♣ 10 2

zaś z jednym pikiem więcej – 4♠.

Tę zasadę stosuje dzisiaj wiele znakomitych par, ale wiele innych, równie znakomitych, standardy bloków obniżyły jeszcze bardziej.

Dawne reguły blokowania zapewniały duże bezpieczeństwo. Jeśli po przedpartyjnym bloku 3♠ dostałeś kontrę i wzięłeś 6 lew, to zapis +500 dla przeciwników niemal nigdy nie zapewniał im sukcesu. Niezłazęście spotykało Cię dopiero, gdy zastałeś w dziadku pełno niskich defensywnych wartości, i z tego powodu nie wychodziła przeciwnikom końcówka lub szlemik.

Zaletą bloków w starym stylu jest precyzyjny opis ręki, który pozwala partnerowi bez trudu ocenić ofensywne i defensywne możliwości połączonych rąk. Zdyscyplinowany, opisowy blok w pełni przenosi rolę kapitana na odpowiadającego. Załóżmy, że licytacja ma przebieg:

Oni po, my przed.

W	N	E	S
3 ♣ ?	3 ♥	4 ♣	4 ♥

Licytując w starym zdyscyplinowanym stylu, **W** pasuje, wg zasady: **Nie sprzedawaj dwa razy tej samej karty.**

Podniesienie 4♣ nie zaprasza do licytacji; być może zamiarem E było:

- wepchnąć przeciwników w 4♥, gdy wychodzą im 4♠;
- wepchnąć przeciwników w 4♥, by następnie ich skontrolować;
- zabranie S możliwości zgłoszenia cue-bidu 4♣, jako inwitu do potencjalnego szlemika.

Dzisiejszy *rozchwiany blok* u niektórych par waha się w jakości od np. szóstego waleta do siódmego ADW.

Oczywiście stosując taką filozofię, blokować będziemy częściej, a tym samym stwarzać przeciwnikom więcej okazji do popełniania błędów. Można powiedzieć, że dzisiejsi eksperci poświęcają bezpieczeństwo i dokładność zdyscyplinowanych bloków na rzecz destrukcji licytacji przeciwników. Realizując ten cel są gotowi przyjąć od czasu do czasu zły rezultat wpadając wysoko z kontrą lub tracąc precyzję licytacji przy wyborze kontraktu własnego. Stosowany przez nich agresywny styl blokowania przenosi się oczywiście na dalsze obszary licytacji własnej. Oto kilka przykładów obrazujących konsekwencje wynikające ze stosowania rozchwianych bloków.

Dzisiejszy profesjonalny gracz otwiera 2♥ (*stabe dwa*) z kartą:

W₁: ♠ 7
 ♥ K W 10 7 5 4
 ♦ 9 5 4
 ♣ 10 6 2

ale także ze zdecydowanie silniejszą, np. taką:

W₂: ♠ 7
 ♥ A D 10 8 5 4
 ♦ K 5 4
 ♣ 10 6 2

Licytacja biegnie (WE przed):

W	N	E	S
2♥ ?	2♠	pas	pas

Z pierwszą ręką oczywiście **W** pasuje, ale z drugą walczy – wznowiając kontrą. Partner ma zapewne nieco siły, jeśli nie może uzgodnić kierów – ma singla, zgłosi swój kolor młodszy lub ukarni 2♠, wiedząc o maksymalnej sile otwarcia.

Zauważcie, że jeszcze chętniej wznowi **W** licytację w sekwencji:

W	N	E	S
2♥ ?	3♣	pas	pas

Tym razem skontruje z kartą:

W₂: ♠ K 5 4
♥ A D 10 8 5 4
♦ 10 6 2
♣ 7

Tak w jednym, jak i w drugim przypadku kontra wywołuje kontrakt własny na poziomie trzech, ale jeśli partner ukarni 3♣, to zwykle łatwiej jest obłżyć kontrakt na poziomie trzech niż dwóch.

Niektórzy desperaci potrafią stanąć nad przepaścią i walczyć o życie nawet w takiej sytuacji:

W	N	E	S
2♥ ?	pas	pas	2♠

W₂: ♠ 7
♥ A D 10 7 5 4
♦ K 5 4
♣ 10 6 2

Kontruja, choć jest to niezwykle ryzykowna akcja, gdyż może postawić partnera w sytuacji bez wyjścia, jeśli jego główne walory są w pikach. Jeśli ukarni 2♠, to będące w cięciu figury pikowe mogą nie wystarczyć do obłożenia tego kontraktu. Wybór w takiej sytuacji gry własnej może być równie kosztowny.

Przyznacie, że ten styl licytacji wymaga stalowych nerwów, niezwykłej odporności na ciosy. Jeśli ktoś nie jest gotowy na takie emo-

cje, niech pozostanie przy tradycyjnych rozwiązaniach. Na pocieszenie powiem tym „bojaźliwym”, że niektóre dzisiejsze gwiazdy nadal stosują dosyć konserwatywne bloki i nadal zdobywają najwyższe laury. Można stosować różne style. Ważne jest, by wiedzieć, co Twój partner może mieć na blok i stosownie do tego działać.

Powróćmy do licytacji, która rozpoczęła nasze rozważania o *rozchwianych blokach*:

NS po partii.

W	N	E	S
3 ♣ ?	3 ♥	4 ♣	4 ♥

Licytując w starym stylu, **W** pasuje wg zasady: **Nie sprzedawaj dwa razy tej samej karty**. Stosując współczesną szkołę, **W** może mieć *blok rozchwiany*; od bardzo słabego do klasycznego, nawet tak silnego jak ten:

W: ♠ 3
 ♥ 7
 ♦ 6 5 4 3
 ♣ A D 10 8 6 5 4

Wprawdzie **W** nie wie, jaki charakter miało podniesienie 4♣, ale nie może sobie odmówić okrzyku „kontra” informującego o niezwyklej walorach swej blokującej karty. Partnerze mam wielką ochotę licytować wyżej. Zrób z tą informacją coś inteligentnego. Pasuj – jeśli zacząłeś się z opozycją w kierach, licytuj 5♣ ze słabym podniesieniem.

Z obowiązku „służbowego” informuję, że kiedyś kontra gracza blokującego wskazywała przebitkę – renons w kolorze bocznym. Okazja do takiej wistowej kontry zdarza się niezwykle rzadko, gdyż jeśli już występuje renons, to statystycznie jest on zwykle tam, gdzie przeciwnicy ujawnili dużą liczbę kart, czyli w ich kolorze uzgodnionym.

Oto przykład „inteligentnej kontry” (Olimpiada 2012, Lille).

NS po partii,
rozd. S.

♠ A W 6
♥ K 4
♦ W 6 5 3
♣ 10 7 3 2

♠ 7
♥ D W 9 8 7
♦ K D 2
♣ A K W 9

	N	
W		E
	S	

♠ K 5 4
♥ A 10 6 5 2
♦ 10
♣ D 6 5 4

♠ D 10 9 8 3 2
♥ 3
♦ A 9 8 7 4
♣ 8

W Versace	N Balicki	E Zaleski	S Żmudziński
—	—	—	2♠ ¹
ktr.	3♠ ²	4♥	ktr. ³
rktr.	pas	pas	4♠
pas	pas	ktr.	pas...

¹ - słaba dwukolorówka 5-5+, piki i młodszy; ² - taktyczne, zwykle blokująca; ³ - zrób coś inteligentnego, partnerze.

Bez dwóch, 500 i 2 imp dla Włochów (na drugim stole 4♥+1).

Wygląda na to, że Balicki spasował zbyt automatycznie – jego pas był akceptacją gry zrekontrowanego kontraktu 4♥. Tymczasem jeśli przyjąć, że Cezary posiada ~1,5 lewy defensywnej, to partner musiałby mieć aż ~2,5 lewy, by 4♥ położyć. Jak na blokujący charakter otwarcia 2♠, to zbyt wygórowane oczekiwania.

Versace, siedzący po jednej stronie zasłony z Adamem Żmudzińskim, po zakończeniu licytacji wezwał sędziego i zgłosił, że taca z licytacją wróciła z opóźnieniem (wypadnięcie z tempa). Sędzia zmienił wynik na 4♥ z rekontrą, wygrane z nadróbką, 1080 dla Włochów.

Jedną z konsekwencji agresywnych bloków jest to, że kiedy trzymasz czyste, staromodne blokujące otwarcie, zmuszony jesteś licytować *1 w kolor*. „Cienkie bloki” wymuszają „cienkie otwarcia”. Mimo że większość par licytuje pełną strefą (11-21 PC), to często otwierają jeden w kolor, mając zaledwie 10, a nawet 9 miltonów.

Oto kolejne rozdanie z tego samego meczu z Włochami.

WE po partii, rozd. S .	♠ D W 9 ♥ W 8 7 4 ♦ A 10 7 ♣ K 5 4	
♠ 6 2 ♥ A D 5 ♦ W 9 6 ♣ D W 10 9 7		♠ A K 10 8 7 5 3 ♥ K 9 3 2 ♦ — ♣ 8 3
	♠ 4 ♥ 10 6 ♦ K D 8 5 4 3 2 ♣ A 6 2	

W Duboin	N Narkiewicz	E Sementa	S Buras
—	—	—	1♦ ¹
pas	1♥	1♠	2♦
pas	3 BA	pas...	

¹ - tylko na jednym stole padło otwarcie 3♦, na pozostałych 1♦.

Po wiście blotką pik, 10 lew.

W Żmudziński	N Bocchi	E Balicki	S Madala
—	—	—	1♦
pas	1♥	1♠	2♦
pas	3 BA	ktr.	rktr.
pas	4♦	pas	pas
ktr.	pas	4♠	pas...

I znowu 10 lew, ale tym razem dla **WE**. Na obu stołach nasze pary wygrały końcówki – 14 imp dla Polski.

Balicki, ze swoją ofensywną ręką, dał kontrę kooperacyjną (*action double*). Ale w tym rozdaniu chciałbym zwrócić uwagę na rekontrę Madali, która oznaczała zupełnie coś innego niż zwykle, była swoistym komunikatem: *Partnerze jestem zaniepokojony, moje otwarcie było*

wątpliwej jakości. Kara mam długie, ale nie spodziewaj się wiele z boku. Podejmij inteligentną decyzję.

Taka ratunkowa rekontra znajdzie swe zastosowanie, gdy zdecydujemy się stosować rozchowane bloki, np.:

W	N	E	S
3♦ rktr.	pas	3 BA	ktr.

rktr. – partnerze, moje otwarcie było wątpliwej jakości. Podejmij inteligentną decyzję.

Przypomnę zabawną relację sprzed wielu lat Leszka Stadnickiego (znakomitego brydżysty, wieloletniego redaktora m-ka *Brydż*).

Rozdanie pochodzi z rozgrywek I ligi. Mecz Marymont – Warszawaianka.

Obie przed, rozd. E.	♠ A 7 5 2 ♥ D 10 9 5 ♦ 10 4 ♣ W 7 4										
♠ 8 ♥ 8 4 3 ♦ 8 7 6 5 ♣ A K D 9 5	<table border="1" style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ D W 10 6 4 ♥ A K 6 2 ♦ – ♣ 10 8 6 3
	N										
W		E									
	S										
	♠ K 9 3 ♥ W 7 ♦ A K D W 9 3 2 ♣ 2										

Pokój zamknięty:

W Lasocki	N Połec	E Matula	S Krzemiń
– ktr.	– pas...	1♠	3 BA

Lasocki ściągnął pięć trefli, a potem zagrał w kiery i zapisał 500 po swojej stronie. W pomeczowej dyskusji okazało się, że para **NS** jest bez winy. Miałem pełny kolor i zatrzymanie pikowe – stwierdził Krzemień. A ja dwa zatrzymania i w trzecim kolorze półtrzymanie – odezwał się Połć. Winnego znaleziono na drugim stole.

Pokój otwarty

W	N	E	S
A. Kowalski	Tuszyński	Stadnicki	Klukowski
– pas...	–	1 ♠	3 BA

Oczywiście winnym był Kowalski, który spasował i przeciwnicy wpadli tylko za 150.

Analizując rozdanie, wydaje się, że każdy z graczy **NS** powinien mieć wątpliwości, czy po kontrze zostawić kontrakt 3BA. Po pasie Połcia, Krzemień powinien dać rekontrę SOS aby wskazać, że poza kolorem własnym i zatrzymaniem pikowym nic nie ma. Zresztą z karty N jasno wynikało, że kontra Lasockiego jest oparta na młodszym kolorze. Pozostaje więc rozstrzygnąć, czy wistujący trafi wyjście? Chyba nie było to trudne.

Wszystkie te rozważania mają na celu opracowanie strategii po kontrze. Często się bowiem zdarza, że kontra ma charakter „płoszący” i strona atakująca odchodzi z 3BA, po czym się okazuje, że 3BA można było wygrać, a *4 w młodszy* jest bez jednej.

Nieporozumienia wynikają z nieprecyzyjnych ustaleń. Aby tego uniknąć, trzeba sobie odpowiedzieć na następujące pytania:

1) Czy w sekwencjach, np.:

W	N	E	S
1 ♥	3 ♥		

cue-bid 3 ♥ zapewnia zatrzymania boczne?

2)

W	N	E	S
1 ♥	3 BA		

czy bezpośrednio 3BA świadczy o bocznych zatrzymaniach?

W oparciu o odpowiedzi na te pytania konstruujemy system, w którym rekontrze nadajemy znaczenie sygnału SOS. Jeśli się okaże, że brak nam zatrzymania, to kontrakt bezatutowy można zostawić tylko wtedy, gdy wistujący będzie musiał trafić atak (kontrował jego partner).

Gdy spytałem jednego ze starszych graczy naszej czołówki, jakie jest jego zdanie dotyczące tego typu odzywek, odpowiedział krótko:

- Nie gram takimi idiotyzmami.

* * *

Po tej, mam nadzieję, pouczającej opowieści sprzed lat wracamy do dnia dzisiejszego.

Kolejną konsekwencją agresywnych bloków jest obniżenie precyzji licytacji własnej, np.:

W	N	E	S
2 ♥ ¹	3 ♦	ktr.	

¹ - *slabe dwa*, na sześciokarcie

W starym stylu, gdy 2♥ było dosyć solidnym otwarciem podlimitowym, kontra E była karna. Dziś, gdy W może mieć „kota w galarecie” kontrować karnie strach. A poza tym mamy problem z zainwitowaniem końcówki własnej. Dlatego spotkałem się z ustaleniem, że kontra E jest inwitem do końcówki, obiecując fit kierowy.

Jeśli Twój partner często otwiera *slabym dwa* z pieciokartu, nie liczy, że ma sześciokart, lecz uzbrój system w metody pozwalające ujawnić walory jego ręki.

Najbardziej zdyscyplinowane bloki należy stosować na drugim ręku. Ponieważ jeden z przeciwników wykazał już słabość, wzrasta szansa, że to nasza strona posiada przewagę siły, a tym samym należy w większym stopniu zadbać o precyzję licytacji własnej. Najbar-

dziej swawolne bloki można stosować na trzecim ręku. W założeniach korzystnych można sobie pozwolić na skok 3♦ nawet z szóstym waletem.

Który styl blokowania jest najlepszy? – Nie ma na to pytanie jedynie słusznej odpowiedzi. Wiele tu zależy od usposobienia graczy, bazy systemu, którym się posługują, przyzwyczajień i zapewne od wielu innych czynników. Każda para powinna temu tematowi poświęcić wiele godzin dyskusji. Gdy zdecydują, że chcą blokować często, muszą wyposażyć swój system w odmienne od standardowych schematy dalszej licytacji, by w razie potrzeby określić jakość tego *rozchwianego bloku*.

Odpowiedzi na *rozchwiany blok*

Roy Hughes w swej książce „The Contested Auction” proponuje, by zgłoszenie przez odpowiadającego najbliższego koloru młodszego było pytaniem o jakość otwarcia, np.:

W	N	E	S
3♥ ?	pas	4♣	pas

4♦ – minimalny kolor;

4♥ – średni kolor;

4♠ – dobry kolor.

To jest lepsze niż nic, choć w tym przypadku pozostawia E bez możliwości zbadania możliwości gry w trefle.

Po odpowiedzi starszym kolorem propozycja Hughes`a wygląda następująco:

W	N	E	S
3♥ ?	pas	3♠	pas

Odpowiedź 3♠ jest naturalna lub inwitem szlemikowym w kiery i teraz:

3BA – brak fitu pikowego;

4♣ – fit pikowy, słaby kolor kierowy;

4♦ – fit, średni kolor kiery;

4♥ – fit, dobry kolor kierowy;

4♠ – fit, najlepsze z możliwych kiery.

Kiedy otwierający wskaże brak fitu, najbliższa odzywka odpowiadającego, inna niż 3BA, prosi ponownie o ujawnienie jakości koloru otwierającego.

A ja proponuję, by to rozchwianie bloku nie miało aż trzystopniowej rozpiętości, na początek niech będzie ono dwustopniowe, wtedy w odpowiedziach będą tylko dwa szczeble:

- średni kolor (zdefiniujcie to w parze);
- dobry kolor (zdefiniujcie to w parze).

Wprawdzie częstotliwość Waszych bloków zmaleje, ale precyzja i bezpieczeństwo licytacji wzrośnie. Mam przeświadczenie, że podobnie jak w życiu, tak w brydżu – skrajne rozwiązania nie należą do najlepszych. Optimum leży zwykle gdzieś po środku.

Ale oczywiście, wybór należy do Was.

A teraz pora na prezentację kilku rozdań z życia wziętych. Olimpiada 2012, Lille.

Obie po, rozd. N. ♠ D 7

♠ 10 9 8 5 4	N	♠ A K 2
♥ W 9 6 3	W E	♥ A K 8 7 5 2
♦ K 6	S	♦ 8 7 4
♣ 9 5		♣ 2
		♠ W 6 3
		♥ D 10
		♦ A D 9 5 2
		♣ D 8 4

W Hugon	N Puillet	E Brown	S Bessis
–	3 ♣	3 ♥	pas
pas	ktr. ¹	pas	4 ♣
4 ♥	pas...		

¹ – mam wyjątkowo dobry blok.

Akcja Puillet nie przyniosła sukcesu, a wręcz przeciwnie – przeciwnicy zamiast 170, zapisali 620. Podajemy jednak to rozdanie jako

dokument, iż zabroniona kiedyś kontra wznawiająca gracza blokującego w dzisiejszym brydżu jest obecna.

Mistrzostwa Włoch w mikstach.

Obie po, rozd. N. ♠ 6 5 4

♥ K W 9 8 7 3

♦ W 9 7

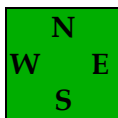
♣ 9

♠ 2

♥ 5 4 2

♦ K D 6 4

♣ K D W 10 5



♠ A K 10 3

♥ —

♦ A 10 8 3

♣ A 8 6 3 2

♠ D W 9 8 7

♥ A D 10 6

♦ 5 2

♣ 7 4

W Versace	N Lauria	E Cuzzi	S Morgantini
—	2 ♥	ktr.	4 ♥
4 BA	pas	5 ♥	pas
5 BA	pas	6 ♣	pas
7 ♣	pas...		

Partnerzy z pary tym razem spotkali się jako przeciwnicy. Popartyjny blok Lauri nie należał do mocarnych, a jednak mocno blokowani przeciwnicy poradzili sobie znakomicie z tym rozdaniem. 4BA miało charakter wywoławczy, partnerka mając niezwykle urodziwą kartę, zgłosiła renons kier (z singlem kier i tak nadwyżkową kartą zgłosiłaby 5BA). 5BA nadal służyło wyborowi koloru, a po 6♣ Versace uznał, że na nadwyżkowe 5♥ partnerka musi posiadać 3 asy, więc zgłosił szlema.

Jak agresywnie blokują niektórzy gracze, pokazuje kolejne rozdanie.

WE po partii,
rozd. N.

♠ 3
♥ 9 6 5 4 3 2
♦ W 10 5
♣ 9 4 3

♠ A 9 8 7 2
♥ K 7
♦ A 3
♣ K W 6 2

	N	
W		E
	S	

♠ K W 10 4
♥ A D W 10
♦ K 6 2
♣ D 8

♠ D 6 5
♥ 8
♦ D 9 8 7 4
♣ A 10 7 5

W Duboin	N Gromov	E Sementa	S Dubinin
—	3 ♥	3 BA	pas
4 ♥	pas	4 ♠	pas
4 BA	pas...		

Jak widać 4BA nie forsowało, a Sementa nie znalazł nadwyżek ponad 3BA, które zgłosił wcześniej. Może właściwsze byłoby 5♠ (zamiast 4BA), wtedy prawdopodobnie Sementa z tak dobrymi pikami zdecydowałby się na szlemika i podobnie jak na 4BA wzięłby 12 lew (po tej licytacji impas pikowy był oczywisty).

I na zakończenie przykład super solidnego bloku.

Obie po, rozd. E. ♠ K W 6 2

♥ 4
♦ W 7 6 4 2
♣ W 8 3

♠ A D
♥ W 7
♦ D 10 9 3
♣ A D 9 5 4

	N	
W		E
	S	

♠ 8 3
♥ A K D 10 9 8 6 5 2
♦ 8
♣ K

♠ 10 9 7 5 4
♥ 3
♦ A K 5
♣ 10 7 6 2

W Versace	N Moss	E Lauria	S Gitelman
–	–	4 ♥	pas...

Po tym pancernym bloku został zgubiony również pancerny szlemik kierowy.

I to byłoby tyle na dziś, ale ponieważ w tym cyklu koncentrujemy się przede wszystkim na licytacji dwustronnej, więc na pewno jeszcze nie raz pojawią się w kolejnych artykułach licytacje blokujące.